



mały tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 23 listopada 1952 r.

Nr 47

Mówcie zawsze prawdę

Nie lubię jednak mówić o grzechach. To też powiem dziś raczej jak bardzo należy kochać i mówić prawdę.

Św. Jan Kanty, znany z tego że bardzo był prawdomówny, miał taką oto przygodę. Pewnego razu późnym wieczorem wracał do domu od chorej staruszki, którą odwiedził. Droga, którą wypadało mu iść prowadziła przez ciemny las. Idzie, aż tu nagle kilku zbrojczyków wybiega z gęstwiny. Otaczają świętego kołem i domagają się pieniędzy, grożąc mu śmiercią, jeżeli nie odda do grosza, co posiada przy sobie.

„Śmierci się nie boję — powiada święty Jan spokojnie. — Lecz, aby was od zbrodni powstrzymać, oddaję chętnie wszystko co posiadam”.

„Przysięgnij — zawołali zbrojcy — że nie masz więcej przy sobie”.

Bóg mi świadkiem, powiada Święty, że to ostatek tego, co miałem.”

I szedł dalej, dziękując Bogu za to, że go wybawił z niebezpieczeństwa. Lecz w pewnej chwili sięga do kieszeni i spostrzeża z przerażeniem, że pozostało w niej jeszcze kilka groszy. Zafrasował się Święty, że mimo woli dopuścił się kłamstwa. Wraca więc spiesznie w tę stronę, dokąd odbiegli zbrojcy a znalazłszy po długim szukaniu ich kryjówkę, powiada: „Darujcie! Skłamałem mimo woli. Oto reszta groszy, które pozostały mi w kieszeni. Zabierzcie je”. Złoczyńcy zdziwieni taką prawdomównością, upadli przed sługą Bożym i prosili o przebaczenie. Wrócili mu też zabrane pieniądze i prosili, by je rozdał ubogim, a za nich się pomodlił.

Z pewnością podoba się wam prawdomówność świętego Jana. Otóż tak i wy zawsze mówcie prawdę

Opowiem jeszcze drugie zdarzenie, byście zwłaszcza w szkole nie kłamały. Zdarza

się nieraz, że dzieci leniwe, opieszale, gdy opuszczają lekcję, czy spóźniają się do szkoły, na oczekaniu wyszukują usprawiedliwienie, żeby nim p. nauczyciela lub p. nauczycielkę w błąd wprowadzić i ująć kary. Otóż pewien nauczyciel miał zwyczaj zapisywać sobie w notesiku także usprawiedliwienia dzieci. Przy końcu roku nauczyciel zapytał jednego z chłopców: „Masz zęby zdrowe?” — „Prawie wszystkie” — odpowiada uczeń. Na to nauczyciel: „Jestem bardzo zdziwiony, bo mam w notesie zapisane, żeś od szóstej klasy wyrwał 36 zębów”.



Św. Jan Kanty przyodziewa zimą ubogiego

Zawetydził się chłopiec swego kłamstwa, o którym niestety zapomniał. Zawsze bowiem, gdy opuścił lekcję, tłumaczył się tym, że dał sobie rwać zęby.

Kochane dzieci! Pan Jezus był dla wszystkich zawsze dobry, największym grzesznikom chętnie przebaczył, ale przed kłamcami wzдрыgalo się Jego serce. Kłamstwo to grzech szatański. Szatan pierwszy okłamał Adama i Ewę, żeby ich ekusić do grze-

chu i dlatego swie się ojcem kłamstwa. Kto więc kłamie, czyni się z własnej woli dzieckiem szatana. Stąd powiada słusznie nasze przysłowie: „Pochlebca, zdrajca i kłamca trzeci, to są diabła dzieci”.

Mówcie więc zawsze prawdę. Polubią was wtedy nie tylko rodzice, nauczyciele i koledzy, ale i ten, na którym wam zależeć powinno: Pan Bóg w niebie.

Ks Teodor Nogala

Umiałem, tylko zapomniałem

Mali uczniowie, jeśli nie uda się im odpowiedzieć, próbują się usprawiedliwiać: „proszę pana profesora, ja umiałem, tylko zapomniałem...” Często takie usprawiedliwienie nie jest niczym innym jak tchórzliwym kłamstwem leniwców; bo nigdy tej rzeczy nie umieli, a nawet nie zaglądali do książki. Ale nie zawsze jest to kłamstwem. Faktycznie są tacy „zapominałcy, którym różne rzeczy zbyt szybko wylatują z pamięci. Głowa niektórych chłopców przypomina sito. Wlewanie im do głowy wiedzy jest daremnym trudem. Raz dwa wszystko wybieka. Lecz i takich nie można zwalniać od całkowitej odpowiedzialności, bo zapomnianie i roztargnienie są to wady, które w dużej mierze można usunąć. Zależy od tego,

czy dany osobnik pracuje z odpowiednią wytrzymałością i zręcznością nad wzmocnieniem pamięci. Wielu chłopców mówiących „umiałem, ale zapomniałem” pamięta doskonale z najdrobniejszymi szczegółami treść książki, która ich bardzo zajmowała. O czym świadczy ten fakt? O tym, że jednak mają pamięć, tylko nie mają pilności, cierpliwości, wytrzymałości. Kto naraz goni za dwoma zajęciami, niech się nie dziwi, jeśli nie złapie żadnego

Kto się przyzwyczai do wykonywania nawet drobnej pracy z jak największą uwagą, ten zobaczy rozliczne korzyści tego przyzwyczajenia nie tylko w nauce, lecz i w całym życiu. Taki młodzieniec do czego tylko się zabierze, a niech to będzie pozornie nawet błaha rzecz, wszystko z taką dokładnością będzie robił, jak gdyby dokonywał

NAUKI KATECHIZMOWE

Co to jest skład Apostolski?

Skład Apostolski czyli „Wierzę w Boga” jest to zbiór głównych prawd objawionych stanowiący od czasów apostołskich wyznanie wiary chrześcijańskiej.

Ile części zawiera Skład Apostolski?

Skład Apostolski czyli „Wierzę w Boga”, jest to zbiór artykułów wiary. Pierwszy artykuł wiary mówi o pierwszej Osobie Boskiej i dziele Stworzenia, następne części artykułów — o drugiej Osobie Boskiej i dziele Odkupienia rodzaju ludzkiego, a ostatnie pięć artykułów — o trzeciej Osobie Boskiej i o dziele Uświęcenia.

Wymień dwanaście artykułów wiary Składu Apostolskiego.

1. Wierzę w Boga Ojca Wszemogącego, Stworzyciela nieba i ziemi,

2. i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego,
 3. który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny,
 4. umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
 5. zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał,
 6. wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszemogącego,
 7. stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
 8. Wierzę w Ducha Świętego,
 9. święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie,
 10. grzechów odpuszczenie,
 11. ciała zmartwychwstanie;
 12. żywot wieczny.
- Amen.

teraz właśnie najważniejszego czynu swego życia. I to jest właśnie tajemnicą szczęścia i powodzenia na ziemi: Cokolwiek czynisz, czyn jak najlepiej! Jeśli czyścisz buty, nie myśl o niczym innym, jak tylko o tym, by były jak najbardziej błyszczące. Jeśli rozwiązujesz zadanie matematyczne, to rozwiązuj tak, jakby od jego wyniku zależała celująca matura. Jeśli temperujesz ołówek, rób tak, jakby twój los od tego zależał. A im mniej smakuje ci twój obowiązek, z tym większą ambicją i uwagą zabieraj się do pracy, bo gdybyś nawet szukał, nie znalazłbyś lepszej okazji do ćwiczenia woli.

Ks. Bp. Tihamér Tóth

Pierwsza gazetka dla dzieci w Polsce

ukazała się w roku 1824 a więc prawie 130 lat temu. Był to miesięcznik pt.: „Rozrywki dla dzieci”, wydawany przez powieściopisarkę Klementynę z Tańskich Hoffmannową. W roku 1829-ym powstaje drugie piśmiemko, tj. „Tygodnik dla dzieci”. Jest to także miesięcznik. W roku 1830 pojawia się trzecia w Polsce gazetka dla młodzieży szkolnej tzw. „Dziennik dla dzieci”. Po tych trzech dopiero zjawiał się cały szereg tygodników i miesięczników dla dzieci jak np. „Mały Świątek”, „Moje Piśmiemko” i inne.. (K).

Józef Baranowski

Na jesiennej przechadzce...

Nasza mała Grażynka
I Rysio jej braciszek.
Zażywają przechadzki
Wśród jesiennej ciszy.

Zgadnijcie też do kogo
Tak serdecznie się śmieją?
Widocznie coś zabawnego
Wokół nich się dzieje.

Że przystanąły na ścieżce
Na małą chwileczkę.
Wiecie kogo spostrzegły?
Rudą wiewióreczkę...

Wybrała się na żółędzie,
Lecz spostrzegła dzieci.
Smyk ... na drzewo. — — i cisza
Wiatr szumi, słońeczko świeci.

I listeczka się złocą
W blaskach słońka promiennych.
Miło naszej Grażynce
Na przechadzce jesiennej..

Towarzyszy jej Rysio
Kochający braciszek...
Zwolna dojrzewa jesień
Wśród słonecznej ciszy

Wiatr rozwichrzył im włoski.
Jak pogodnie, jak cudnie
Błądzić ścieżką po parku
Jesiennym popołudniem.



Na jesiennej przechadzce

Bez troski uśmiech dzieci
Bez troski mają minki
Jak bez troski serduszko
Basi i Grażynki!

Miasto z korali

Wyspy Szeszele położone są w równej odległości między Adenem i Zanzibarem i stanowią archipelag złożony z 114 wysp układu koralowego. W środku archipelagu znajduje się malownicza wyspa Mache, której szczyty wznoszą się do wysokości 1.000 metrów nad poziom morza i są widoczne z daleka przez nadpływające okręty.

Wyspa Mache mieści maleńkie miasteczko tej samej nazwy, będące równocześnie stolicą archipelagu. Jest to najdziwniejsze w świecie miasteczko, gdyż domy wzniesione są przeważnie z koralu gładko ociosanego i błyszczącego wspaniale w świetle podzwrotnikowego słońca. Na tle zielonych

lasów palmowych, pokrywających zbocza gór, błyszczące białe miasteczko koralowe wygląda uroczo.

Przed wojną zbudowano tam kościółek. w całości wykonany z polerowanych kostek koralowych. O ile przy budowie domów użyto przeważnie pospolitego koralu skalistego, koloru białego, to na budowę kościoła użyto koralu czerwonego, szlachetniejszego, niewiele gorszego iż używamy na ozdoby z koralu tak powszechne i drogie w Europie.

Jest to jeden z cudów świata. Ponieważ wyspy Szeszele, oblane oceanem, mają klimat bardzo równomierny i stosunkowo łagodny, bo przeciętnie 20 stopni Celjusza, ponieważ są one prześliczne z licznymi zatokami, okolonymi wałem koralowym, umajonym palmami, więc poczęto zakładać tam uzdrowiska.

SD.

NA WESOŁEJ FALI

Nauczyciel: — Jakie jest podobieństwo między kaczką i gęsią?

Uczeń: — Takie, że i kaczka i gęś jest do jedzenia!

Mała Basia widzi na polu białą krowę. Mamusia mówi jej:

— Widzisz, Basiu, ta krowka daje mleko dla ciebie i dla innych dzieci.

Basia obejrzała krowę i rozgląda się dookoła.

— Czego szukasz, Basiu? — pyta mama.

— Szukam czarnej krowy, która dla ciebie i dla tatusia daje kawę.

Mamusia wraca do kuchni i staje z przerażenia. Mały Jaś siedzi w skrzynce od węgla, a Marysia w zlewku wodociągowym i zanosi się od płaczu.

— Co się tu dzieje? — pyta mamusia.

— Nic nadzwyczajnego — odpowiada spokojnie Jaś — bawimy się w potop. Ja jestem Noe, i siedzę w Arce, a Marysia jest grzesznicą i musi w potopie zginąć.

NASZE LISTY

Kochane Dzieci.

Pisali do nas: Michałowska Anna i Gabriela, Kaczmarkówna Jadwiga, Tomiałojć Halina, Tatarzkiewicz Wacław, Biniek Teresa, Gudynowska Jadwiga, Falkowska Leokadia.

Pisali do nas jeszcze: Barska Lucja, Musiałówna Bogumiła, Szymańska Anna, Kruk Adam, Urbaniak Maria, Szygulanka Elżunia, Egelówna Brygida, Stefan Skorupiński, Alinka Czepułkowska, Ryszard Włodarczyk, Piotrowicz Zofia, Krysia Landzwojczak, Kruk Adam, Gray Elżbieta, Rybacka Jola, Teresa Nowakówna, A. Madejska, J. Szustkówna, Buczelówna Teresa, Ostyłowska T., Zmijewska L., Tomiałojć Halina, Madejska Aniela, Szaliński St., Stasia Wojciechowska, Czaplinska Eleonora, Kleksza Agata, Kłos Maria, Paweł Cieślik.

Poza tym pozdrawiamy:

Osinka Danutę z Kostrzyna, i Semran Alfons z Głomska. Uchwald Marię, Grzeszcuk Marię i Hanię Jaworską z Konradowa.

Ewę Smołuch z Warszawy, Duleba Janinę z Gryfina, Zawadzkiego Stanisława z Pacholeta, Glinkowską Krystynę z Krzypnicy, Korniejczuk Helenę, Krukowską Annę, Wojciechowskiego Ryszarda, Hreczuk Janinę, Folwarczną Marię, Józkw Marię z Gryfina, Konieczką Czesławę z Deszczna, Tarzyńską Krystynę, Babicką Józefę, Grełę Elżbietę, Pieczuro Kazimierę, Taczyńską Helenę, Leks Marię, Perdian Marię Krysiak Halinę, Matyszczuk Annę z Dobrego Miasta.



Jureczek z Młoszowej ze swoją ulubioną harmonijką